

. Sygn. akt II C 265/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Maria Sztekier- Łabuszewska

Protokolant: Agnieszka Mazewska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. T.

przeciwko A. J.

o stwierdzenie nieważności umowy o dział spadku

1. oddała powództwo;
2. koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II C 265/11

UZASADNIENIE

Powódka G. T. wniosła pozew przeciwko A. J.

o stwierdzenie nieważności umowy o dział spadku zawartej pomiędzy M. T., a A. J., sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 14 kwietnia 2009r . za rep. A nr (...)oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka G. T. jest córką M. T., który zmarł w dniu 10 czerwca 2009 r. Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla (...) stwierdził, że spadek po M. T. na mocy ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły jego córki: G. T., N. T. oraz A. Z., każda po 1/3 części.

Dowód:/ postanowienie z dnia 3 sierpnia 2010 r./

M. T. od 1980 r. uzależniony był od opiatów, które przyjmował wieloletnimi ciągami. W tym czasie podejmował wielokrotne leczenie na odwyku i detoksykację. Od 1985 r. do 1995 r. nie zażywał opiatów, ale nałogowo spożywał alkohol. Następnie od 1996 r. ponownie przyjmował opiaty. Od 2002 r. do początku 2007 r. leczony był metadonem. Po zakończeniu tego leczenia powrócił do przyjmowania opiatów. Ostatnie leczenie odwykowe podjął w 2008 r. i przerwał je w grudniu. W czasie badań przeprowadzanych w jednostkach odwykowych M. T. wykazywał się prawidłową orientacją i pozostawał z lekarzami w rzeczowym kontakcie. Nie stwierdzano u niego żadnych zaburzeń dotyczących

zdolności do nawiązania kontaktu i zorientowania co do własnej sytuacji. Udzielał podczas spotkań logicznych odpowiedzi. Jedynie podczas wywiadu lekarskiego w dniu 28 maja 2008 r. wskazywał, że słyszy głosy wieczorami.

Dowód: /opinia biegłego k. 286 – 294, opinia ustna uzupełniająca k. 353 – 355, zdjęcie k. 98, dokumenty k. 100, 101, 154-212,261-283/

M. T. ostatnie zatrudnienie podejmował w 2002 r. Od 2003 r. uznany był za częściowo niezdolnego do pracy z powodu uzależnienia od opiatów i alkoholu oraz przewlekłego zapalenia wątroby typu B i C. Otrzymywał rentę. M. T. zamieszkiwał ze swoją matką J. T. do dnia jej śmierci w W.. Poza rentą nie miał innych dochodów. Wielokrotnie pożyczał drobne pieniądze na alkohol od sąsiadów, rodziny, nawet od małoletniej córki. Utrzymywał kontakty i rozmawiał z sąsiadami. Z powódką utrzymywał kontakt w ten sposób, że przyjeżdżał kilkanaście razy do roku do Ł.. Powódka odwiedzała też ojca w W.. Z jej matką nie pozostawał w związku. M. T. łożył alimenty na córkę. Pozostawał z nią w dobrych relacjach. W rozmowach deklarował, że zapewni jej przyszłość. Powódka była zaś w dobrych relacjach z babcią. M. T. zajmował się matką, kiedy zachorowała ona na raka. J. T. zmarła w dniu 22 lutego 2009 r. Spadek po niej nabyli natomiast M. T. i jego siostra A. J.. Do spadku należał m.in. udział w wysokości 6/8 w nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) w Ł.. Po śmierci matki pozwany zamieszkiwał w W. u swojej siostry. Myślał o tym, aby przenieść swój udział w nieruchomości na siostrę, aby ona zarządzała całością budynku. Nie znał się bardzo dobrze na prowadzeniu kamienicy pomimo tego, że pomagał czasem w tym matce. W dniu 23 marca 2009 r. M. T. udzielił pełnomocnictwa P. J., mężowi siostry, do zarządu i administracji całym majątkiem, nieodpłatnego zbycia w dowolnej formie prawnej należącego do niego udziału we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w Ł., przy ul. (...) w ten sposób, że należący do niego udział we współwłasności tejże nieruchomości nabędzie jego siostra, A. J. i dokonywania innych czynności związanych z zarządem tą nieruchomością. Na krótko przed śmiercią wyjechał do powódki. do Ł..

Dowód: /pełnomocnictwo k. 63 – 64, zeznania powódki k. 303 – 305, dokumenty k. 100, 101, zeznania S. N. k. 111, zeznania M. O. (1) k. 129 – 130, zeznania E. Skład k. 130 – 131, zdjęcia k. 144, 251/

W dniu 14 kwietnia 2009 r. umową o dział spadku zawartą w formie aktu notarialnego M. T. przeniósł cały udział w spadku przypadającym jemu po matce na swoją siostrę A. J..

Dowód: /umowa z dnia 14 kwietnia 2009 r. k. 8-10/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, zeznań powódki i przesłuchanych świadków oraz złożonej w sprawie opinii biegłego. Przedłożone do akt sprawy dokumenty nie budziły wątpliwości Sądu co do ich rzetelności i wiarygodności. Nie były też kwestionowane przez strony.

Zeznaniom świadków Sąd dał wiarę w takim zakresie, w jakim były one spójne i logiczne oraz znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie.

Nie miały większego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie zeznania B. W., notariusza przed którym sporządzona została sporna umowa o dział spadku. Świadek nie pamiętał bowiem żadnych okoliczności dotyczących sporządzenia tej umowy. Jego zeznania mogły mieć znaczenie jedynie co do zachowywania przez świadka ogólnej staranności przy sporządzaniu aktów notarialnych. Podobnie żadnych okoliczności tegoż dotyczących nie pamiętała świadek U. W.. Zeznania M. O. (2) są niewiarygodne co do stosunku M. T. do narkotyków i alkoholu, jako sprzeczne ze zgromadzoną dokumentacją lekarską w sprawie, zeznaniami powódki. Podobnie należy ocenić w tym zakresie zeznania E. Skład. Fakt uzależnienia M. T. od narkotyków i alkoholu jest bowiem niewątpliwy i niezaprzeczalny.

Sporządzona przez biegłą opinia była dla Sądu miarodajna. Opinia została sporządzona w sposób rzetelny. Oparta została na analizie dostępnej dokumentacji medycznej i analizie akt sprawy. Biegła szczegółowo wskazała w treści opinii na podstawy swojej opinii, sposób rozumowania i na tej podstawie przedstawiła logiczne i spójne wnioski. Dlatego też Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczności objęte pierwszą opinią. Dowód ten oparłby się na tej samej dokumentacji medycznej, z której jasno wynika stan M. T.. Ponieważ M. T. nie żyje, nie jest możliwe zbadanie jego osoby i skonfrontowanie twierdzeń stron.

Sporządzona natomiast w sprawie opinia jest rzetelna i logiczna, stąd powołanie innego biegłego mogłoby mieć sens jedynie w przypadku poszerzenia dostępnego materiału badawczego. Sama powódka nie podniosła też żadnych zastrzeżeń, co do sposobu sporządzenia opinii przez biegłą, przedstawionej przez biegłą argumentacji. W tej sytuacji należało uznać, że przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie wniosłoby niczego nowego do sprawy i służyłoby jedynie przedłużeniu niniejszego postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka wносиła o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w postaci umowy zawartej w formie aktu notarialnego pomiędzy pozwaną, a ojcem powódki w dniu 14 kwietnia 2009 r. o dział spadku, na podstawie której ojciec powódki, M. T., przekazał należny jemu w spadku po matce udział w nieruchomości swojej siostrze, pozwanej A. J.. Powódka podniosła, że przedmiotowa umowa została zawarta przez M. T. w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, argumentując to stanem zdrowia fizycznego i psychicznego M. T. z uwagi na jego wieloletnie uzależnienie od alkoholu, a także uzależnieniem od członków rodziny i podatnością na ich wpływy.

Zgodnie z treścią art. 82 kodeksu cywilnego nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Stąd też powódka, wnosząc o stwierdzenie nieważności umowy z dnia 14 kwietnia 2009 r. powinna wykazać, że M. T. w chwili składania oświadczenia woli (zawarcia tej umowy) znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan ten należy oceniać bowiem tylko i wyłącznie na chwilę złożenia oświadczenia woli, nie zaś w odniesieniu do okresu czasu następującego przed bądź po jego złożeniu. Dopuszczalne jest jednak wnioskowanie o stanie psychicznym osoby w chwili złożenia oświadczenia woli na podstawie wiadomości dotyczących jej stanu z dłuższego okresu czasu.

Powódka nie zdołała wykazać wyżej wymienionych okoliczności, a to na niej, zgodnie z dyspozycją art. 6 kc spoczywa ciężar dowodzenia faktów, z których wywodzi dla siebie skutki prawne. Powódka nie przedstawiła dowodu, z którego wynikałoby, że w chwili zawarcia umowy o dział spadku pozwany nie był w stanie świadomie bądź swobodnie wyrazić swoją wolę. Przesłuchany w sprawie notariusz nie pamiętał okoliczności zawarcia tej umowy, brak też innych postronnych osób, które obecne były przy zawieraniu tej umowy i mogłyby dostarczyć informacji na temat dyspozycji psychicznej M. T. w tym dniu.

Twierdzenia powódki, na których zostało oparte powództwo nie znajdują też poparcia w pozostałych okolicznościach sprawy tj. w stanie psychofizycznym, w jakim znajdował się M. T. pomimo wieloletniego uzależnienia od alkoholu i narkotyków w dłuższym okresie czasu. Twierdzeniom powódki przeczy wprost zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna, z której wynika, że ojciec powódki podczas wywiadów przeprowadzanych w placówkach leczenia uzależnień znajdował się w dobrym stanie charakteryzującym się rzeczowym i logicznym kontaktem, rozeznaniem sytuacji. Żaden z badających M. T. lekarzy nie stwierdził istnienia zaburzeń funkcji psychicznych wpływających na zdolność ojca powódki do właściwego rozpoznania swojej sytuacji i świadomego decydowania o swoich sprawach. Nie stwierdzono stanu otępienia. Jak wskazała natomiast biegła okoliczność, że M. T. jednorazowo w 2008 r. zgłosił, że słyszy głosy wieczorami nie jest wystarczająca do uznania, że nie był on zdolny do dokonywania czynności prawnych. Zdarza się bowiem, że osoby uzależnione od alkoholu mogą wieczorem mieć omamy słuchowe, co nie stanowi jednak objawu choroby psychicznej, skoro lekarz badający ojca powódki nie stwierdził objawów psychiatrycznych. Analiza dokumentacji medycznej M. T. prowadzi do wniosku, że jego wieloletnie uzależnienie od narkotyków i alkoholu nie wpłynęło na jego zdolność do kierowania swoim postępowaniem, rozpoznawania swojej sytuacji.

Twierdzenia powódki nie znajdują również oparcia w pozostałym materiale dowodowym w sprawie. Jak zeznali przesłuchani w sprawie świadkowie, M. T. utrzymywał kontakty z sąsiadami, nawiązywał z nimi konwersacje, rzeczowo rozmawiał o sprawach rodzinnych i swoich planach. Żaden ze świadków nie wskazał, aby M. T. w swoim zachowaniu bądź wypowiedzianych treściach wydawał się być osobą z zaburzeniami psychicznymi. M. T. był w stanie

pomagać swojej matce w prowadzeniu spraw związanych z zarządzaniem kamienicą, opiekować się nią przed śmiercią, samodzielnie jeździć w odwiedziny do córki. Ogólne stosunki z ludźmi, kontaktowość i rzeczowość wypowiedzi świadczyły o tym, że pomimo uzależnienia od alkoholu i narkotyków M. T. był osobą o pełni władz umysłu. Sama powódka w swoich zeznaniach nie wskazywała, aby zachowania jej ojca świadczyły o jakichkolwiek zaburzeniach psychicznych. M. T. utrzymywał kontakty z powódką, odwiedzał, rozmawiał z nią na temat przyszłości, deklarował zapewnienie jej bytu na przyszłość. Rozmowy te były rzeczowe, logiczne. Powódka w zasadzie roszczenie swoje opiera na fakcie, że ojciec obiecał jej zapewnić przyszłość materialną, a w rzeczywistości podjął decyzję niekorzystną z punktu widzenia interesów majątkowych powódki. Sam fakt, że M. T. podjął decyzję odmienną od wcześniej deklarowanej nie może świadczyć zaś o tym, że złożone przez niego oświadczenie woli dotyczące umowy o dział spadku było wadliwe. Twierdzenia takie nie dają się obronić na gruncie okoliczności sprawy. Żadne okoliczności nie wskazują również,

Nie zostało udowodnione także, aby M. T. podjął decyzję o przeniesieniu własnego udziału spadkowego na siostrę pod wpływem jakiegokolwiek przymusu, czy też będąc pod wpływem innych osób, w tym członków rodziny. Jak wynika z okoliczności sprawy M. T. pozostawał w bardzo dobrych relacjach zarówno z matką, jak i siostrą. Nikt nie zaobserwował żadnych nieprawidłowości w ich stosunkach. Podkreślić też należy, że nawet gdyby zawarł on umowę o dział spadku o przedmiotowej treści z uwagi na nalegania rodziny, to nie stanowi to wady oświadczenia woli w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, gdyż namowa osoby trzeciej nie wyłącza swobody w podejmowaniu decyzji przez osobę składającą oświadczenie woli. Z okoliczności sprawy wynika nadto, że przekazanie swojego udziału spadkowego pozwanej było decyzją M. T. podjętą już wcześniej, skoro na kilka tygodni przed zawarciem umowy udzielił on pełnomocnictwa mężowi pozwanej do rozporządzenia w jego imieniu nieruchomością na rzecz siostry.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że roszczenie powódki opiera się na treści art. 189 kpc, zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Oprócz wykazania podstaw do stwierdzenia nieważności umowy powódka winna wskazać na interes prawny, jaki posiada w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego powstałego na skutek zawarcia umowy z dnia 14 kwietnia 2009 r. Pozew, ani dalsze pisma procesowe powódki nie zawierają w zasadzie w tym zakresie żadnego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 kpc.